

Konferencja krajów niezaangażowanych

W stolicy Tanzanii — Dar Es-Salam toczą się w dalszym ciągu obrady przygotowawczej konferencji przedstawicieli krajów niezaangażowanych. Minister spraw zagranicznych ZRA — M. Riad, zabierając głos w ogólnej dyskusji nad sytuacją międzynarodową, poddał ostrej krytyce Stany Zjednoczone. (PAP)

Z udziałem przeszło 100 000 osób

Masowe demonstracje w USA przeciwko wojnie w Wietnamie

15 kwietnia, w ramach kampanii pod hasłem „matorium wietnamskie” odbyły się w wielu miastach Stanów Zjednoczonych demonstracje antywojenne. Z protestami przeciwko wojnie wietnamskiej łączyły się wystąpienia przeciwko ściąganiu podatków na tę wojnę, gdyż właśnie na dzień 15 kwietnia przypada termin ich spłaty za rok ubiegły.

O masowych demonstracjach donoszą w szczególności z Nowego Jorku, z Chicago, z Detroit, z ośrodków uniwersyteckich w Cambrid-

ge w Waszyngtonie jeden z przywódców demonstracji oświadczył: „Agresja wietnamska to wojna nie tylko przeciwko Wietnamczykom lecz



15 bm. w wielu miastach Stanów Zjednoczonych miały miejsce demonstracje przeciwko wojnie wietnamskiej i przeciwko nadmiernym wydatkom na cele wojenne. Na zdjęciu: antywojenna demonstracja w Denver.

CAF — AP — telefoto

ge (Massachusetts) i Berkeley (Kalifornia), z Bostonu i wreszcie ze stolicy USA Waszyngtonu. W wielu wypadkach doszło do starć z interweniującą policją i do aresztowań demonstrantów.

Przedstawiciel rządu fińskiego w Polsce

16 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, przedstawiciel rządu fińskiego w misji specjalnej, ambasador — Ralph Enckell.

Ambasador Enckell prowadził rozmowy z poszczególnymi rządnymi na temat zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Dotychczas odwiedził Berno, Wiedeń, Belgrad, Paryż, Brukselę i Moskwę.

Jak wiadomo, rząd fiński zgłosił gotowość zorganizowania konferencji i goszczenia jej w Helsinkach. Od szeregu miesięcy Finlandia podejmuje aktywne wysiłki na rzecz zwołania i odbycia konferencji. (PAP)

Festiwal leninowski

W czwartek przed południem odbyła się w Moskwie konferencja prasowa, na której Jekatierina Furcewa, minister kultury ZSRR, poinformowała o programie wielkiego festiwalu kultury i sztuki narodów ZSRR, poświęconego stuleciu urodzin Lenina. Festiwal rozpocznie się w kremlińskim Pałacu Zjazdów 23 kwietnia br.

Rozmowy z juntą

Do Aten przybył głównodowodzący zjednoczonych sił zbrojnych NATO Europy południowej, admirał Rivero. Wśród problemów jakie będzie on omawiał z przedstawicielami junty znajduje się też sprawa wznowienia amerykańskiej pomocy wojskowej dla Grecji.

Prośba Kambodży o pomoc wojskową

Departament Stanu USA zakomunikował w czwartek, że reżim

kambodżański zwrócił się z formalną prośbą do rządu Stanów Zjednoczonych o udzielenie pomocy wojskowej. Prośba ta jest obecnie — jak stwierdza komunikat — rozpatrywana przez rząd USA.



Manewry „Ocean”

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że na Morzu Śródziemnym, na Morzu Japońskim oraz w północnej części Oceanu Atlantyckiego zgromadzenia okrętów i lotnictwa radzieckiej marynarki wojennej w trakcie manewrów „Ocean” wykonały zadania, podczas których przeprowadzono strze-

Rozpoczęcie rokowań ZSRR - USA w sprawie ograniczenia zbrojeń

W wielkiej sali marmurowej pałacu „Belvedere” w Wiedniu odbyła się w czwartek w południe ceremonia powitalna otwierająca pierwszą oficjalną rundę rokowań dwóch mocarstw atomowych — Związku Radzieckiego i USA w sprawie możliwości ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Minister spraw zagranicznych p.o. rządu austriackiego dr Kurt Waldheim powitał delegację USA i ZSRR na rokowania wiedeńskie. Stwierdził on, że ze względu na silną niszczycielską nowoczesną broń, świat oczekuje wyników tych rokowań „w napięciu, lecz z nadzieją”.

Wiedeń ma długą tradycję, jako miejsce spotkań i porozumienia między Wschodem i Zachodem — podkreślił Waldheim. Z tego względu Austria „byłaby szczególnie zadowolona, gdyby ten wypróbowany klimat porozumienia mógł się przyczynić do pomyślnego przebiegu rokowań, które mają zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa naszego świata”. Austria jest przekonana, że pozytywny wynik rokowań zainicjowałby nową fazę współpracy między państwami, charakteryzującą się rosnącym zaufaniem.

Rokowania w Wiedniu poprzedziły pięciodniowe rozmowy wstępne w Helsinkach pod koniec ub. roku. Właściwa konferencja SALT w Wiedniu ma trwać około 3 miesięcy. Przepuszcza się, że następne rokowania będą kontynuowane w stolicy Finlandii. (PAP)

Otwarto Centrum Leninowskie

Przemówienie Leonida Breżniewa

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, wygłosił w czwartek przemówienie w Uljanowsku na uroczystej inauguracji Centrum Leninowskiego, wzniesionego dla uczczenia stulecia urodzin twórcy państwa radzieckiego.

Leonid Breżniew serdecznie powitał obecne na uroczystości delegacje mas pracujących wielu krajów. Życzymy wam drodzy współbojownicy i przyjaciele — powiedział sekretarz generalny KC KPZR — nowych sukcesów i nowych zwycięstw w waszej walce.

Specjalny korespondent TASS przekazuje z Uljanowska relację, opisującą wygląd Centrum Leninowskiego. Centrum znajduje się na stromym brzegu Wołgi, skąd rozciąga się szeroka panorama rzeki i jej okolic. Widać tam okazałe gmachy z białego marmuru, poświęcony Leninowi. Główne wejście do gmachu znajduje się przy szerokim bulwarze. Na fasadzie

lania ćwiczebne oraz manewrowanie w warunkach trudnej sztormowej pogody. Manewry trwają w dalszym ciągu.

Tydzień strajków

Na wezwanie Powszechnej Konfederacji Pracy oraz Francuskiej Demokratycznej Konfederacji Pracy we Francji rozpoczął się tydzień walki strajkowych pracowników poczty i telegrafów.

Powszechna Konfederacja Pracy poinformowała, że w pierwszym dniu ruch strajkowy objął od 70 do 100 proc. pracowników poczty i telegrafów we wszystkich departamentach kraju.

Znaleziono narkotyki

Policja amerykańska przeprowadziła w środę wielką operację przeciwko handlarzom narkotyków w Nowym Jorku. Znaleziono około 100 kg czystej heroiny wartości ponad 60 mln dolarów. Aresztowano 4 osoby.

Czy „Apollo-13” wyląduje pomyślnie?

Godziny oczekiwania i nadziei

Jak wynika z doniesień agencji, ostatnia korektura trasy lotu „Apollo” przeprowadzona została prawidłowo i aż do lądowania nie zajdzie konieczność dokonania dodatkowych poprawek.

NASA podała prawdopodobny plan powrotu na Ziemię statku „Apollo-13” (czas wazszawski).

Piątek — godz. 13.00 — Lovell, Haise i Swigert zbierają się w kabinie macierzystej. Godz. 15.00 — ewentualna niewielka korektura toru lotu, jeśli będzie potrzebna.

Związkowcy obradują w Uljanowsku

W czwartek przed południem rozpoczęło się w Uljanowsku, w mieście gdzie urodził się Lenin, międzynarodowe spotkanie przedstawicieli ruchu związkowego i robotniczego. Spotkanie poświęcone jest setnej rocznicy urodzin Lenina.

Podczas spotkania wygłosił przemówienie, stojący na czele delegacji polskiej, przewodniczący CRZZ, członek Biura Politycznego KC PZPR — Ignacy Loga-Sowiński.

W ciągu lat, które dzielą nas od 1917 r. weszły na drogę socjalizmu narody 1/3 globu ziemskiego — powiedział m. in. I. Loga-Sowiński.

Wyjście socjalizmu poza granice jednego państwa i przekształcenie go w system światowy stało się drugim po Październiku decydującym etapem rewolucyjnych przemian ludzkości. (PAP)

Wielkopolskie załogi, wkrótce po podjęciu Czynu Zwycięstwa, przystąpiły do jego realizacji. Niektóre z nich meldują już obecnie o częściowym wykonaniu długofalowych zobowiązań.

Wartość Czynu Zwycięstwa załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego wynosi ponad 1,6 mln zł. Do tej pory wykonano zobowiązania za blisko 740 tys. zł. W połowie lutego br. np. załoga PPBP, budująca odlewnię w Śremie, postanowiła skrócić czas wykonania fundamentów pod ważne węzły technologiczne. W tych dniach zameldowała o realizacji tego zobowiązania. Umożliwiło to wcześniejsze rozpoczęcie montażu urządzeń w jednym z ciągów technologicznych odlewni B. Dwa miesiące wcześniej niż planowano załoga tego przedsiębiorstwa, pracująca przy rozbudowie „Pometu” wykonała posadzkę betonową w hali wypożyczalni.

Również załoga PPBP realizuje już czynny społeczny, którego wartość wynosi blisko 300 tys. zł.

O częściowej realizacji Czynu Zwycięstwa zameldowali też pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych.

Laureatami międzynarodowej nagrody leninowskiej zostali prezydent Czechosłowacji Ludvík Svoboda, znany uczonek chemik z USA Linus Pauling, sekretarz generalny Federacji Robotniczych Związków Zawodowych Sudanu Szafiachmed el-Szejjeh, polski pisarz Jarosław Iwaszkiewicz, sekretarz generalny Rady Generalnej Związków Zawodowych Japonii (SOHIO) Akira Iwai, szwedzki dziennikarz Bertil Svanström, sekretarz generalny Rady Pokoju ZRA, dziennikarz Chaled Mohied-Din.

Laureatom zostaną wręczone dyplomy oraz złote medale z wizerunkiem Lenina. (PAP)

Godz. 15.30 — oddzielenie się przedziału silnikowego od kabiny macierzystej połączonej z pojazdem księżycowym.

Godz. 17.30 — kabina macierzystej odrzuca pojazd księżycowy.

Godz. 18.53 — „Apollo-13” wchodzi w górne warstwy atmosfery ziemskiej.

Godz. 19.07 — kabina „Apollo”, woduje na Oceanie Spokojnym, między wyspą Samoa i Nową Zelandią.

Niektórzy członkowie oficjalnego zespołu powołanego do wyjaśnienia przyczyn poniedziałkowej awarii w pojeździe macierzystym statku „Apollo-13” są zdania, iż mógł ją spowodować wybuch zbiornika z ciekłym tlenem. Właśnie odgłos wybuchu zwrócił uwagę kosmonautów.

Eksplodacja — jak się przypuszcza — spowodowała wyrwanie części ścianki zewnętrznej przedziału silnikowego, porwała metalowe rurki doprowadzające tlen do ogniw paliwowych i przebiła drugi

zbiornik z tlenem. Nagłe zmniejszenie dopływu tlenu spowodowało gwałtowny spadek produkcji energii elektrycznej. Równocześnie wybuch najprawdopodobniej wyrzucił

Dokończenie na str. 2

Narada w KC PZPR

16 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się pod przewodnictwem I sekretarza KC — Władysława Gomułka narada z udziałem członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC, pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR i kierowników wydziałów KC oraz członków Rady Ministrów i Prezydium Komisji Planowania.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz zreferował aktualną sytuację gospodarczą i wypływające z niej zadania dla działalności rządu i organizacji partyjnych.

Po dyskusji przemówienie wygłosił Władysław Gomułka. (PAP)

Pomyślna realizacja Czynu Zwycięstwa w Wielkopolsce

Pracownicy wielkopolskich zakładów produkcyjnych, na apel załogi Lublińskiego-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego, podjęli także Czyn Zwycięstwa. Zobowiązania te dotyczą nie tylko czynów produkcyjnych, lecz również społecznych, które przyczynią się m. in. do poprawy warunków socjalnych w zakładach pracy.

Wielkopolskie załogi, wkrótce po podjęciu Czynu Zwycięstwa, przystąpiły do jego realizacji. Niektóre z nich meldują już obecnie o częściowym wykonaniu długofalowych zobowiązań.

Wartość Czynu Zwycięstwa załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego wynosi ponad 1,6 mln zł. Do tej pory wykonano zobowiązania za blisko 740 tys. zł. W połowie lutego br. np. załoga PPBP, budująca odlewnię w Śremie, postanowiła skrócić czas wykonania fundamentów pod ważne węzły technologiczne. W tych dniach zameldowała o realizacji tego zobowiązania. Umożliwiło to wcześniejsze rozpoczęcie montażu urządzeń w jednym z ciągów technologicznych odlewni B. Dwa miesiące wcześniej niż planowano załoga tego przedsiębiorstwa, pracująca przy rozbudowie „Pometu” wykonała posadzkę betonową w hali wypożyczalni.

Również załoga PPBP realizuje już czynny społeczny, którego wartość wynosi blisko 300 tys. zł.

O częściowej realizacji Czynu Zwycięstwa zameldowali też pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych.

Nowa moneta 10-złotowa

W związku z 25 rocznicą powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy, 9 maja 1970 roku zostanie wprowadzona do obiegu pamiątkowa moneta 10-złotowa.

Na stronie głównej znajduje się godło państwa — orzeł, na orle mały stylizowany orzeł piastowski na tarczy, na dolnej części skrzydeł napis: z lewej „10” z prawej „zł”, wokół napis „Polska Rzeczpospolita Ludowa” pod orłem „1970”. Na stronie odwrotnej herby 7 miast wojewódzkich: Opola, Wrocławia, Zielonej Góry, Szczecina, Koszalina, Gdańska i Olsztyna oraz słup graniczny z godłem państwa orłem, a pod nim napis: „PRL”. Pod słupem: „1945—1970”, wokół napis „Byliśmy. Jesteśmy. Będziemy”.

Projektantem monety jest artysta-rzeźbiarz prof. J. Jarnuszkiewicz. (PAP)

Rocznica sforsowania Odry i Nysy

16 kwietnia 1945 roku pod Siekierkami i Gozdowicami Armia Czerwona, a u jej boku I Armia Wojska Polskiego sforsowały Odrę i ruszyły do ostatecznego zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami.

Wczoraj w 25 rocznicę, na ziemi, która była świadkiem wielkiego bohaterstwa żołnierzy polskich, odbyła się wielka manifestacja społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej. Do Siekierki przybyła także duża grupa kombatantów II wojny światowej, b. dowódcy I Armii Wojska Polskiego — gen. armii Stanisław Popławski i b. szef wojsk inżynieryjno-saperskich — gen. broni, Jerzy Bortziłowski.

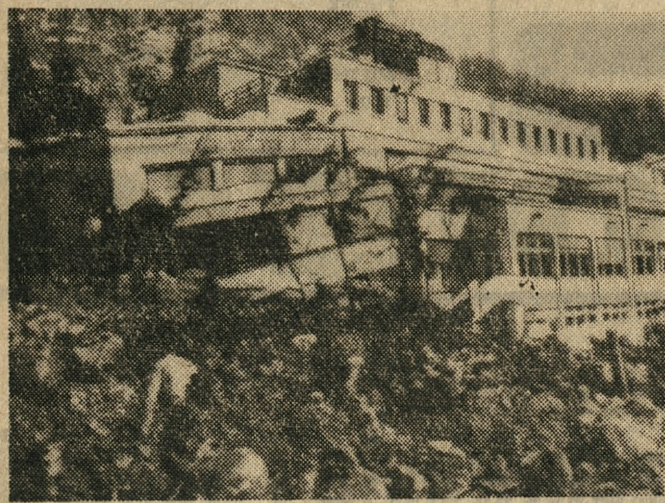
Także przed 25 laty, 2 Armia Wojska Polskiego dowodzona przez gen. Karola Świerczewskiego, po huraganowym przygotowaniu artylerystycznym rozpoczęła forsowanie Nysy.

W ćwierćwiecze tego historycznego wydarzenia odbył się wczoraj w Zgorzelcu wiec, w którym wzięli udział byli żołnierze 2 Armii WP i kombatanci z innych frontów walki. Po wiecu wieczorem odbył się uroczysty apel poległych. (PAP)



W całym kraju zachmurzenie niewielkie, tylko w części północnej duże, z niewielkimi opadami. Temperatura maksymalna od 7 st. na wschodzie do 15 st. na południu i północy zachodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Katastrofa w Alpach Francuskich



W nocy z 15 na 16 bm. potężna lawina zasypała sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci położone koło St. Gervais w Alpach Francuskich (w pobliżu Chamonix). W sanatorium przebywało 56 dzieci oraz personel. Mimo akcji ratunkowej nie ma wiadomości o losie 79 osób, z tego 56 dzieci i 23 członków personelu.

Do czwartku wieczorem wydobyto zwłoki 9 osób. Ekipy ratunkowe zdołały uratować 7 osób, które są ranne lub doznały szoku.

Z godziny na godzinę zmniejszają się szanse wydobywania ofiar lawiny spod ogromnych zwalów śniegu, lodu, kamieni, korarów drzew i gruzów sanatorium.

Na zdjęciu: miejsce katastrofy.

CAF — UPI — telefoto

Wietnamskie siły wyzwolenie ponownie ostrzelały Sajgon

Eksplozja w pobliżu ambasady USA

Według doniesień z Sajgonu, w wyniku eksplozji min partyzanckich zginęło 14 żołnierzy amerykańskich, a 42 zostało rannych. Równocześnie nastąpił wybuch amunicji niesionej przez żołnierzy.

Południowowietnamskie oddziały wyzwolenie ostrzelały w nocy ze środy na czwartek Sajgon. Spośród kilku rakiet, jakie spadły w centrum miasta jedna eksplodowała 200 metrów od rezydencji ambasadora USA, Ellswortha Bunkera, a inna zniszczyła bibliotekę armii amerykańskiej w pobliżu pałacu prezydenckiego.

Artyleria partyzancka ostrzelała już Sajgon w nocy z poniedziałku na wtorek.

Dowództwo USA podało w czwartek rano, że ostatniej nocy siły partyzanckie ostrzela-

Przesłuchanie sprawców masakry w My Lai

Komisja Izby Reprezentantów powołała specjalną komisję, zajmującą się sprawą masakry południowowietnamskiej ludności cywilnej w My Lai. Komisja rozpoczęła już przesłuchiwanie. Pierwszym składnikiem zeznania przy drzwiach zamkniętych kapitan Ernest Medina, dowódca amerykańskiej kompanii, oskarżony o zamordowanie co najmniej 175 Wietnamczyków. (PAP)

EWG rozważa środki przeciwko Grecji

Jak donoszą z Brukseli, Komisja Europejska potępiła w czwartek postępowanie greckiej junty wojskowej i zapowiedziała rewizję układu o stowarzyszeniu się Grecji z EWG. W ogłoszonym oświadczeniu komisja uzasadnia swą decyzję wykroczeniami Grecji przeciwko prawom człowieka. (PAP)

Płoną lasy

Kilka dni ładnej, słonecznej pogody spowodowało zwiększenie zagrożenia pożarowego. Nie zdały jeszcze całkowicie stopnieć śniegi, a już notuje się w kraju wzrastającą liczbę pożarów lasów. W ciągu ostatnich trzech dni (13-15 kwietnia) wybuchło kolejno 2, 4 i 11 pożarów leśnych. Były to na szczęście pożary niewielkie — w żadnym z nich straty nie przekroczyły 10 ha lasu. Najwięcej — 7 pożarów lasu — wybuchło w woj. zielonogórskim, 5 zaś we Wrocławskim.

Na terenie tego ostatniego województwa zanotowano w czwartek groźniejszy pożar. Na terenie nadleśnictwa Prochowice w pow. legnickim ogień strawił 17 ha lasu. Dalsze 30 ha znajdującego się w tym kompleksie ocaliła od płomieni energiczna akcja jednostek straży pożarnej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 17 IV 1970 Nr 90 (8134)

Przygotowania

do zjazdu pisarzy ziem zachodnich i północnych

W stolicy Ziemi Lubuskiej dobiega końca przygotowania do XIII zjazdu pisarzy ziem zachodnich i północnych. Już 150 pisarzy z całego kraju potwierdziło swój udział w zjeździe. Przy biurze prasowym akredytowało się ponad 70 dziennikarzy prasy, radia i telewizji. Od szeregu dni trwa w mieście społeczna akcja porządkowania ulic, skwerów i parków. W licznych miejscowościach województwa organizuje się wystawy książek i czyni przygotowania do ponad 90 spotkań autorskich z pisarzami. Przygotowano też okolicznościowe plakaty. (PAP)

Polsko-kubańskie rozmowy gospodarcze

W środę rozpoczęła się w Hawanie pierwsza sesja polsko-kubańskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Stronie polskiej przewodniczy wicepremier Eugeniusz Szyr, a kubańskiej — przewodniczący Komitetu Współpracy Gospodarczej, Naukowej i Technicznej, minister Carlos Rafael Rodriguez. W czasie inauguracyjnego posiedzenia omówiono główne kierunki współpracy w perspektywie wieloletniej, mając na uwadze wzajemne zainteresowania obu stron. Dokonano zwłaszcza wykładów poglądów na sprawy związane z rybołówstwem i za pomocą technicznym rybołówstwa, z rozwojem przemysłu cukrowniczego i wykorzystaniem produktów ubocznych tego przemysłu, z wydobyciem i produkcją metali nieżelaznych oraz z kompleksem problemów dotyczących rolnictwa, hodowli i ochrony roślin. Na te wymienionych zagadnień omówiono też możliwości współpracy między obu krajami. (PAP)

Tylko nad Narwią i Bugiem zagrożenie

Wody na rzekach nadal opadają

Fala powodziowa na rzekach stopniowo zanika. Na Wiśle, Odrze i prawie wszystkich dopływach tych rzek woda opada. Jedynie nad Narwią i Bugiem w woj. białostockim i warszawskim występuje w dalszym ciągu zagrożenie powodziowe, ale i tu sytuacja ulega stałej choć powolnej poprawie.

Na Narwi kulminacyjna fala dotarła w okolice Pułtuska. Powyżej tego miasta woda już opada. Na Bugu poziom wody obniża się w tempie ok. 11-16 cm na dobę. Kłopoty sprawiają istniejące w dolinach tych rzek rozlewiska. W woj. białostockim jest zalane 65 tys. ha — zaś w woj. warszawskim 81 tys. ha. Falowanie wody na rozlewiskach niszczy drogi i wały powodując obuwianie się skarp ziemnych. Zmusza to drużyny ratownicze do częstszych interwencji — przy ochronie zagrożonych obwałowań.

Intensywnie pracują sekcje społeczne komitetów przeciwpowodziowych dowodząc żywiołowość i lekarstwa dla mieszkańców otoczonych wodą wsi oraz paszę dla zwierząt.

Na Pomorzu Zachodnim sytuacja ulega poprawie. Zlikwi-

Bundestag zajmie się śmiercią von Spreitego

Bundestag zajmie się w piątek przed południem sprawozdaniem rządu federalnego na temat zamordowania ambasadora NRF w Gwatemali, hrabiego Karla von Spreitego. Decyzja w tej sprawie zapadła w czwartek na posiedzeniu rady seniorów parlamentu.

Federalny minister spraw zagranicznych Walter Scheel przedstawił do sprawozdanie deputowanym do Bundestagu. Dyskusja na ten temat odbyła się na przyszłym tygodniu, w czasie którego mieli możliwość zapoznać się dokładnie z dokumentacją. (PAP)

Skradziono rakiety?

Policeja francuska poszukuje dwóch rakiet skradzionych w pobliżu Bayonne. W rejonie tym przeprowadzane były ćwiczenia wojskowe, w czasie których dwie spośród wyrzeczonych rakiet nie eksplodowały i zaginęły bez śladu. (PAP)

Bliski Wschód

Spotkanie przedstawicieli „wielkiej czwórki” Co przyniesie wizyta Sisco?

W środę wieczorem czasu warszawskiego odbyło się w Nowym Jorku kolejne spotkanie stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Ustalono, że następne posiedzenie odbędzie się 5 maja.

Tymczasem zastępcy stałych przedstawicieli „czwórki” będą w dalszym ciągu przygotowujący memorandum na temat postępu 4-stronnych rozmów w sprawie Bliskiego Wschodu.

Według czwartkowych depesz porannych nadesłanych z Jeruzolimy i Ammanu via Londyn, zastępca sekretarza stanu USA Joseph Sisco, który przybył do Izraela z trzydniową wizytą, spotkał się już z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Ebanem oraz ministrem obrony Dajaniem. W czwartek Sisco odbył rozmowy z premierem Goldą Meir. Komentator agencji TASS pisze na temat podróży Sisco:

— Wizyty wybitnego oficjalnego przedstawiciela Departamentu Stanu USA w Izraelu i w szeregu państw arabskich nabierają szczególnego znaczenia w świetle roli, jaką odgrywa Izrael w wojnie w Bliskim Wschodzie; otwarte popieranie ekstremistycznego stanowiska Tel Awiwu, dostarczanie Izraelowi amerykańskich samolotów „Phantom”, które szerzą śmierć i zniszczenie w spokojnych miastach i wioskach ZRA, Syrii i Jordani, przyczyniły się do tego, że w oczach narodów arabskich Waszyngton stracił swój prestiż.

25-lecie wyzwolenia obozu Sachsenhausen

W czwartek wyjechała do NRD na uroczystości 25-lecia wyzwolenia obozu koncentracyjnego Sachsenhausen delegacja ZBoWiD z prof. dr. Stanisławem Turskim — wiceprezidentem Międzynarodowego Komitetu Sachsenhausen na czele.

Na uroczystości te wyjechała również ponad 80-osobowa grupa b. więźniów tego obozu, działaczy władz naczelnych i terenowych ZBoWiD. (PAP)

Udaremniono zamach stanu w Boliwii

W środę rząd Boliwii podał do wiadomości, iż zaarrestowano 6 osób, które stały na czele spisku w celu obalenia rządu.

Zaareastowani byli członkami partii, która była u władzy przed przewrotem w 1964 roku. (PAP)

Czy „Apollo-13” wylądować pomyślnie?

Dokończenie ze str. 1

na zewnątrz — z tego pomieszczenia — metalowe przedmioty, które kosmonauci widzieli przez iluminator.

Przyczyna awarii pozostanie jednak na razie w sferze domysłów, ponieważ kosmonauci nie mają dostępu do przedziału aparaturowego, a przedział ten zostanie odrzucony przed wejściem kabiny z kosmonautami w górne warstwy atmosfery.

W czwartek, jak się spodziewano, nadmierne ciśnienie wyssało z zaworu w zbiorniku ciekłego tlenu w części silnikowej pojazdu księżycowego. Gdyby nie nastąpiło samoczynne wysa dzenie tego zaworu, musiano by je spowodować na sygnał z Ziemi, gdyż inaczej nadmierne ciśnienie wewnątrz zbiornika mogłoby go rozsadzić.

Sila odrzutu jaka towarzyszyła wysadzeniu zaworu, spowodowała kołysanie się statku. Ośrodek naziemny zapewnia, że po pewnym czasie kołysanie to zniknie.

W ośrodku podano oficjalnie, iż o godzinie 10 czasu warszawskiego statek „Apollo-13” znajdował się w odległości 260 tysięcy km od Ziemi i zbliżał się do niej z szybkością 5.230 km na godzinę.

200 mln Amerykanów oczekuje z niepokojem, czy trzech kosmonautów powróci w zdrowiu na Ziemię.

Sam prezydent Nixon nie opuszcza miejsca przed telewizorem.

Sześć państwa śledzi nieustannie dramatyczną podróż trzech astronautów.

Prawie wszystkie państwa świata, których statki pływają po morzach, zadeklarowały swą pomoc w razie wodowania astronautów w innym rejonie, niż przewidziany. Prezydent Nixon oświadczył, że odpowiada na liczne oferty pomocy dla załogi „Apollo 13” napływające ze wszystkich kontynentów.

Według informacji rządu radzieckiego, dwa radzieckie statki — „Cumikan” i trawler rybacki 8452 znajdujące się na Oceanie Spokojnym, najbliższe miejsca prawdopodobnego wodowania pojazdu kosmicznego „Apollo-13” otrzymały polecenie zmiany kursu i udania się ku miejscu wodowania w celu ewentualnego udzielenia pomocy kosmonautom.

PAP

Wznowienie stosunków ZSRR — Wenezuela

Jak donosi z Caracas Agencja Reutersa, Wenezuela zamunikiowała w czwartek, że nawiązuje ponownie stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim, zerwane przed 18 laty.

Minister spraw zagranicznych Wenezueli Aristides Calvani oświadczył, że wznowienie stosunków nastąpiło oficjalnie w czwartek. (PAP)

Prasa amerykańska pisała, że Sisco pragnąłby, aby jego wizyta przyniosła „pozytywne” wyniki. Zastępca sekretarza stanu oświadczył w Kairze, że Stany Zjednoczone zamiast „bezmiejskich zabójstw i zniszczeń”, pragną ustanowienia „sprawiedliwego pokoju w tej strefie”.

Oczywiście trudno cokolwiek zarzucić tego rodzaju deklaracjom. Interesuje nas jednak co innego, a mianowicie, czy Sisco wystąpi z jakimiś nowymi propozycjami, które mogłyby przezwyciężyć impas w dążeniach do pokojowego uregulowania konfliktu, czy też opierać się one będą nadal na „planie Rogersa”. Plan ten został jednomyślnie odrzucony przez kraje arabskie. Chociaż zastępca sekretarza stanu oznajmił, że „Stany Zjednoczone całkowicie popierają rezolucję Rady Bezpieczeństwa

ONZ z 22 listopada 1967 roku”, plan Rogersa stanowił odejście na korzyść Izraela od postanowień rezolucji listopadowej.

PAP

Marsz protestacyjny włoskich rolników

Dziesiątki tysięcy drobnych rolników ze wszystkich zakątków Włoch zorganizowało w czwartek marsz protestacyjny na ulicach Rzymu. Była to największa demonstracja od jesieni ubr. Przemarsz demonstrantów spowodował wstrzymanie ruchu ulicznego.

Uczestnicy demonstracji, którzy reprezentują 3.200.000 drobnych rolników, domagali się jednakowych praw, takich jakie przysługują robotnikom przemysłowym i przede wszystkim świadczeń socjalnych i emerytur oraz pomocy finansowej ze strony rządu. (PAP)

W 25-lecie powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy Rezolucja księży - członków „Caritasu”

15 bm. odbyło się w Wielkiej Wsi, pow. Wolsztyn, uroczyste zebranie księży Kościoła rzymsko-katolickiego należących do Zrzeszenia Katolików „Caritas” w Poznaniu oraz województwach poznańskim i zielonogórskim.

Przedstawiony w czasie tego zebrania, które odbyło się z okazji 25-lecia powrotu nad Odrę, Nysę i Bałtyk, referat, jak również szeroka dyskusja nawiązywały do historii minionego ćwierćwiecza jak i do osiągnięć gospodarczych, kulturalnych, do widocznych w każdym miejscu zmian w życiu ludzi, wsi, miast i miasteczek. Mówiono o wzroście produkcji przemysłowej, rolniczej i kultury życia, o szerokich perspektywach rozwojowych tego regionu kraju. Z uznaniem podkreślano dużą rolę państwa przy odbudowie i budowie kościołów na ziemiach zachodnich i północnych.

Na zakończenie zebrania księża — członkowie Zrzeszenia Katolików „Caritas” podjęli rezolucję następującej treści:

„My księża — zorganizowani w Zrzeszeniu Katolików „Caritas” — z terenu Poznania oraz województwa poznańskiego i zielonogórskiego, zgromadzeni w dniu 15 kwietnia 1970 r. na uroczystym zebraniu z okazji 25-lecia powrotu nad Odrę, Nysę i Bałtyk wyrażamy naszą dumę z wielkiego dorobku osiągniętego na ziemiach zachodnich i północnych w okresie minionego dwudziestolecia. Z pełną solidarnością łączymy się z całym narodem w pracy dla dalszego rozwoju tych ziem.

Swą postawą i działalnością popieramy pokojowe dążenia władz państwa ludowego i nadal będzie my świadczym na rzecz realizacji programu Frontu Jedności Narodu”.

Rezolucję tę w imieniu zebranych przekazali Wojewódz-

kiemu Komitetowi Frontu Jedności Narodu: ks. ppłk. Piotr Kulej, prezes Koła Księżów „Caritas” i kierownik Biura Zrzeszenia Katolików „Caritas” — Jan Jachimowicz. (na)

Przywódcy odwetowego związku u Brandta

Kancelarz federalny Willy Brandt przyjął w środę w Bonn prezesa i członków odwetowego związku uchodźców z „Niemiec środkowych”. Odbył on z nimi rozmowę, która dotyczyła „problemów politycznych Niemiec”.

Prezes związku b. minister boński, Ernest Lemmer, przedstawił Brandtowi zapatrywania swego związku na „politykę niemiecką i wschodnią”.

Kancelarz NRF ze swej strony zapewnił, że podstawą polityki rządu federalnego pozostanie „prawo samostanowienia” narodu niemieckiego w ramach europejskiego ładu państwa. (PAP)

Konferencja we Francji na rzecz uznania granicy na Odrze i Nysie

W niedzielę 19 kwietnia obradować będzie w Paryżu XVIII krajowa konferencja Francuskiego Stowarzyszenia na rzecz Uznania Granicy na Odrze i Nysie. W konferencji weźmie udział około 250 delegatów z całej Francji. Aktualność sprawy uznania pod względem prawa międzynarodowego do finitywnego charakteru granicy na Odrze i Nysie nadaje tej konferencji szczególne znaczenie. Konferencja stanowić będzie również okazję do uczczenia 20 rocznicy powstania tej organizacji. W swej dwudziestoltniej pracy stowarzyszenie, które skupia ludzi o różnych poglądach politycznych i społecznych, poszczycić się może wieloma osiągnięciami. Np. w roku ubiegłym pod apelem skierowanym do zainteresowanych państw, głównie zaś do Niemieckiej Republiki Federalnej, domagającym się ostatecznego uznania tej granicy złożyło swe podpisy ponad 100 osób. Stowarzyszenie działa we wszystkich rejonach Francji. (PAP)

Wizyta amerykańskiego polityka w Moskwie

W dniach od 11 do 15 bm. bawił w Moskwie jako gość Akademii Nauk ZSRR znany polityk amerykański Teodor Sorensen.

Został on przyjęty przez ministra spraw zagranicznych A. Gromykę (PAP)

Dobre drogi do...

Na pierwszy rzut oka wydawało się, że wszystko jest w porządku. Zakład pracował rytmicznie, 85 procent swoich wyrobów (odzież dziecięca i młodzieżowa) dostarczał do Coopeximu dla zagranicznych odbiorców, a roczne zadania planowe wykonywane były bez zarzutu. Gdy więc przyszło do dyskusji, jak intensyfikować produkcję — ten i ów z pracowników wrzeszczał rymionami i mrużył oko na znak powątpiewania. Bano się przy tym tej intensyfikacji, rozumiejąc ją opacznie, że chodzi o robotę bez wytchnienia, w tempie ponad siły. Mówiono: przecież jest taśma, która wymusza rytm pracy, jest wypróbowany podział czynności...

cioprocentowy wzrost wydajności pracy. Biorąc pod uwagę nieznaczny jednocześnie wzrost kosztów własnych — spółdzielnia spodziewa się uzyskać wyższą jeszcze produktywność majątku trwałego.

Sposobów jest wiele

Prezes Spółdzielni — Stanisław Gowin, mówi: — Przyśpieszaliśmy do współzawodnictwa w ramach akcji WIELKOPOLSKA GOSPODARNA z dużą treścią, ale teraz już wiem, że nie będziemy gorsi od innych.

WIELKOPOLSKA GOSPODARNA

A jednak rezerwy

Zaczęto więc w Krawieckiej Spółdzielni Pracy BOJOWNIK w Wolsztynie od wspomnianej taśmy i po szczegółowej analizie ustalono, że jednak wkłada się tam niepożądaną arytmia. Zakładowy „elektroakordeon” organizacyjny pozwolił ustalić niezbędną diagnozę. Oto „zawałowe” sytuacje produkcyjnego potoku powstawały nieustannie na niektórych tylko stanowiskach. Ogólnemu rytmowi nie dotrzymywały kroku uczennice i pewna grupa kobiet. Stąd już blisko było do wniosków.

Uczennice postanowiono więc zorganizować w oddzielną grupę z własną taśmą produkcyjną, która wprawdzie będzie pracować nieco wolniej ale statecznie, nie obniżając tempa pracy pozostałych brygad.

Gorzej nieco przedstawiała się sprawa robotnic. Oto niektóre z nich wykonywały zaledwie po 60-70 procent prac w wyznaczonym czasie, inne zaś po 80-90 procent. Przy potoku produkcyjnym ściśle zsynchronizowanym taka rozbieżność zaprzecza samej zasadzie... potoku. Pozostawało poczynić odpowiednie kroki organizacyjne. Postanowiono, że osoby odbiegające od przeciętnej wydajności pracy muszą przejść dodatkowe przeszkolenie, by sprostać zadaniom. Rzecz jasna prawdopodobnie nie uda się tu uniknąć pewnych przesunięć kadrowych, bowiem nasuwa się pytanie, czy szkolenie w każdym przypadku będzie skuteczne.

Historia to dość banalna, jakich wiele w różnych przedsięwzięciach, godna wszakże przytoczenia po pouczającej. Rezultatem wspomnianych przedsięwzięć, wraz z kilkoma innymi usprawnieniami organizacyjnymi, ma być prawie pię-

nych. Nasze poczynania organizacyjne, by sprostać konkursowym kryteriom, muszą dać oczekiwane rezultaty. Prezes jest optymistą chyba nie bez podstaw. W jego pokoju wiszą dwa srebrne medale, jakie spółdzielnia zdobyła w konkursach „Wielkopolska dla eksportu”, widomy efekt ambitnego i rzetelnego traktowania produkcyjnych zadań. Teraz więc, gdy trzeba podnieść wymagania i przysposobić spółdzielnię do nowego, intensywnego stylu roboty — nikt tu nie traci głowy.

Zrodził się na przykład projekt, już częściowo realizowany, nastawienia pięcioposobowej komórki wzorowanej wyłącznie na przygotowaniu organizacyjno-technicznej produkcji i nadzór. Opracowanie dokumentacji odzieży zostanie zlecone Spółdzielczemu Laboratorium Odzieżowemu w Poznaniu, instytucji do tego powołanej i wyspecjalizowanej.

Spodziewana korzyść? Zacieśnienie kontroli międzyoperacyjnej (zmniejszenie ilości braków), lepsze przygotowanie procesu produkcyjnego (oszczędniejsze zużycie materiałów), czy wręcz dalsza poprawa jakości wyrobów.

Cena jednego dnia

Z Wolsztyna przeniesiemy się do Grodziska, do innego uczestnika naszego konkursu WIELKOPOLSKA GOSPODARNA — tamtejszych Zakładów Mięsnych. Jak tam myśli się o prawie gospodarności? Co może na zrobić w tej, przecież trudnej branży? Chyba niewiele, skoro oprawiany na reżimie stołach tucznik ma określić na wagę, a utrwalony tradycją i normami proces technologiczny produkcji mięsnej nie pozostawia żadnych rezerw.

Tak sądziliśmy i okazuje się, że — dość poprawnie, bowiem nawet tamtejsi specjaliści teraz łamią bariery zwyczajowe. Kapitałnym tego przykładem może być tzw. bezwypoczynko wy ubój bekonów. Otóż istniała niepodważalna od lat opinia (oczywiście, nie tylko w Grodzisku), że sztuka przywieziona do rzeźni powinna przejść swego rodzaju kwarantannę wypoczynkową, co rzekomo miało wpływ m.in. na jakość mięsa. Przeprowadzane przez Instytut Przemysłu Mięsnego dłuższe badania wykazały, że jest to mit, niczym nie uzasadniony, a nawet ekonomicznie szkodliwy. W kwarantannie choćby jedno dniowej każda sztuka trzody traci na wadze nierzadko do kilku procent. W masie uboju straci-

ty jednego dnia mogły sięgać setek kilogramów.

Specjalny zespół wdrożeniowy zakładów zajmuje się obecnie wprowadzeniem do praktyki uboju bezpośredniego z transportu. Nie jest to zadanie łatwe, bo wiadomo, jak to z rytmicznością dostaw bywa, a perspektywa zlikwidowania tych strat jest bardzo pożądana.

Idealem byłby oczywiście odbiór wszystkich bekonów bezpośrednio od hodowców, ale to chyba sprawa przyszłości; przynajmniej — w szerszym zakresie.

Z dymem bez ognia

Bardziej realny jest projekt paletyzacji transportu świń. „Zapakowane” w palety-klatki sztuki (wprost w punkcie skupu) dotrą do uboju unikając uszkodzeń (uderzenia, złamania), co zmniejszy straty z tytułu obniżania klasy mięsa. Jednocześnie zmechanizowane zostaną prace załadunkowe wyrobów gotowych, pakowanych w pojemnikach; będzie można zmniejszyć brygadę załadunkową o jedną trzecią.

Tych kilka przykładów nie wyczerpuje programu Zakładów Mięsnych w Grodzisku zmierzających do organizacyjnych usprawnień roboty, a zatem do lepszych wyników ekonomicznych. Trudno je wszystkie zrelacjonować. Wspomniemy tylko o jeszcze jednym. Ma to być wędzenie bez... dymu.

Korzystając z polskiego, rewolucyjnego w skali światowej wynalazku, zastosowane zostanie w Grodzisku wędzenie przy pomocy preparatu dymu, bez ognia i wędzarni. Co ciekawie, efekt będzie ten sam, a zdrowie na tym zyska. Stwierdzają to świadectwa naukowe. Zostanie też zlikwidowane „waskie gardło” w postaci wędzarni, które przepustowość jest ograniczona.

Jak widać projektów jest sporo, aby wszystkie udało się zrealizować. Wolno nam się spodziewać, że niebawem do tego dopiąmy, gdzie udział Zakładów w konkursie.

Dwa zakłady różnej branży spośród 217, które uczestniczą w konkursie WIELKOPOLSKA GOSPODARNA. Charakterystyczne je wszakże jedno wspólne — dążność do większej gospodarności, do pracy, która będzie dawać lepsze niż dotychczas efekty. A o to nam w konkursie chodzi.

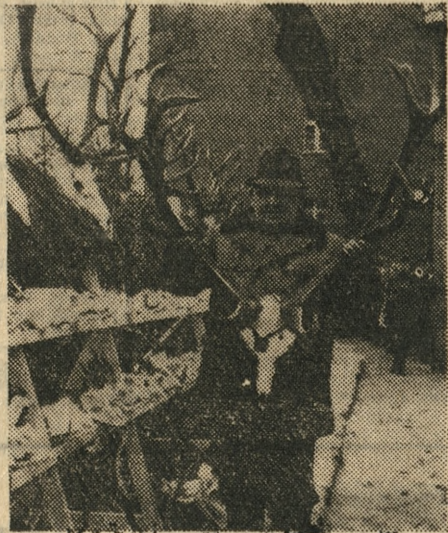
ZBIGNIEW MIKA

„Festiwal powiatów” w Opolu

Opole znane było dotychczas z Festiwalu Polskiej Piosenki. Obecnie stolica Opolszczyzny wystąpiła z nową, ciekawą inicjatywą. Od 12 bm. poczyniwszy, w każdą niedzielę na Placu Wolności w Opolu odbywać się będzie „Festiwal powiatów”. Poszczególne powiaty prezentować będą w najciekawszy sposób swój 25-letni dorobek oraz regionalne zwyczaje.

W ub. niedzielę „Festiwal” zainaugurowały pokazy i występy mieszkańców powiatu Olesno. Organizatorem tej interesującej imprezy non stop jest redakcja „Trybunu Oleskiego”. Na zdjęciu: stoisko trofeów myśliwskich z powiatu Olesno.

CAF — Olesko



Jerzy Mańkowski — „Najpiękniej umiera gałąź” (Nagroda literacka CRZZ za rok 1969), wyd. II, str. 215, zł 17.

Nikos Chadzinikolaou — „Bezsenność” zbiór wierszy, str. 133, zł 12. Gustaw Wied — „Złotowłosie wcielona”, seria dzieł pisarzy skandynawskich, powieść str. 242, zł 20.

Stanisław Misakowski — „Sydonia” — poemat historyczny, str. 37, zł 12.

Władysław Korcz — „Zielona Góra i okolice — przewodnik”, str. 79, zł 10.

Eugeniusz Morski — „Zona na raty”, poezja, str. 58, zł 10.

Przemysław Bystrzycki — „Operacja” „Milczący most” wyd. IV, str. 232, cena zł 17.

Segmentowa przyczepa

Oryginalnej konstrukcji przyczepa dźwiczowa jest dziełem inż. B. Sobczyńskiego z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa. Umożliwia ona przewóz dźwicz, m. in. dźwigarów kablobetonowych o długości 18, 24, a nawet 30 metrów. Zasadniczym elementem tej przyczepy jest jej rama — wykonana z odcinków rur o średnicy około 70 cm. Każdy z segmentów rurowych zakończony jest po obu stronach pierścieniami kołnierzami, dzięki czemu można łączyć ze sobą odpowiednią — do długości przewożonego towaru — ilość rurowych segmentów.

Obydwa końce tak zmontowanej ramy przytwierdza się następnie do dwóch wózków dwuosowych. Na jednym z wózków jezdnych umieszczony jest silnik spalinowy, napędzający zainstalowane na wózkach dźwigi. Napęd dźwigu, znajdującego się na wózku pozbawionym silnika, odbywa się za pomocą linowych napędów, przeprowadzonych wewnątrz rurowej ramy. Na wózku wyposażonym w silnik umieszczona jest ponadto kabina operatora dźwigu.

Warto wspomnieć, że przyczepa ta — pomimo swojej monstrualnej długości — dość sprawnie pokonuje zakręty, co osiągnięto przez niecodzienne kierowanie kołami tego pojazdu. Otóż wszystkie koła obydwu wózków, są kierowane, przy czym sterowanie kół jest zsynchronizowane, dzięki czemu przyczepa może przejeżdżać nawet przez zakręty o krzywiznach o stosunkowo małym promieniu. (PAP)

WTOREK, 17 KWIETNIA 1945

— W Waszyngtonie odbył się pogrzeb prezydenta USA — F. D. Roosevelta.

— Społeczeństwo Poznania uczciło pamięć zmarłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych żałobną akademią, która odbyła się w niedzielę, 15 kwietnia. Przemawiali przedstawiciele władz wojewódzkich, oraz Armii Radzieckiej.

— Depesze donosiły, że na zachodzie wojska hitlerowskie poniosły generalną klęskę na wszystkich odcinkach frontu.

— W Poznaniu utworzono Komisję Artystyczno-Kulturalną. Będzie ona dbać o wysoki poziom imprez.

— Ukazał się artykuł pt. „Jak zostali ujęci kaci Majdanka”.

— Ożywiona działalność rozwija Polski Związek Zachodni. Jak pisało, powstawały nowe koła tej organizacji.

— W Zakładach H. Cegielskiego odbyło się zebranie 2500 pracowników. Omawiano zagadnienia dotyczące produkcji parowozów i wagonów potrzebnych dla gospodarstwa kraju.

ŚRODA, 18 KWIETNIA

— Teren d. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu zwiedziła Komisja do Badania Zbrodni Hitler-

Leninowskie teoretyczne prace i dokumenty stanowią bezcenną ideową spuściznę, która stała się dorobkiem ludzi pracy nie tylko Związku Radzieckiego, lecz także całej kuli ziemskiej.

Wielkie i różnorodne są skarby duchowe pozostawione nam przez Lenina. Dość powiedzieć, że jego spuścizna literacka i dokumentalna, zebrane wysiłkiem kilku pokoleń i przechowywane w Centralnym Archiwum Partijnym Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR stanowi przeszło 30 tysięcy rękopisów, listów i innych materiałów. Jest to skarbnica nauki rewolucyjnej, przechowująca owoce pracy badawczej genialnego umysłu i doświadczenia gigantycznej działalności organizacyjnej przywódcy partii i pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Spuścizna ideowa W. Lenina

KPZR wykazuje stałą troskę o głębokie badanie i wykorzystanie leninowskich prac do celów naukowych, o to, aby one jak najszerszym rozpowszechniły się w masach ludowych. Pół wieku temu, w przededniu 50 rocznicy urodzin Lenina, IX zjazd tej partii powziął uchwałę o wydaniu jego dzieł. Odtąd w ZSRR ukazało się 5 edycji dzieł Lenina w ogólnym nakładzie 83 milionów egzemplarzy. Piąte wydanie stanowi pełny zbiór dzieł W. Lenina w 55 tomach, które zawierają około 9 tysięcy prac. Niejednokrotnie wydawano je w sowe wydanie utworów wybranych, zbiory tematyczne i poszczególnie prace. Ogółem w ZSRR w latach władzy radzieckiej prace Lenina wydawano przeszło 10 tysięcy razy w ogólnym nakładzie około 350 milionów egzemplarzy.

Prace Lenina przenikają do wszystkich zakątków naszej planety. Są one przełożone na 117 języków. (fh)

Kraj przemienionych pasterzy

Korespondencja „Głosu” z Turkmenii

Chciałem koniecznie zobaczyć Amu-Darię, pokłonić się wielkiej rzecze, zacerpnąć z niej ręką wody, tak, jak mógłbym to zrobić na brzegu Wisły lub Warty. Niemalże więc było moje zdziwienie, gdy w Czarzu, mieście położonym nad Amu-Darią, oświadczone mi, że nie wiadomo, którą rzeką teraz płynie. Biorąc swój początek gdzieś w lodowcach Pamiru, toczy swe bystre wody, niosąc z sobą olbrzymie ilości mułu i piasku, rzeźbił liczne ryny i nanosy, a w czasie przyboru zmienia często swoje główne koryto. Stąd też jej nazwa tłumaczy się, jako rzeka kapryśna, nieujarzmiona.

Ostatni swój wielki kaprys pokazała Amu-Daria w styczniu 1969 roku, kiedy to wysoka fala spustoszyła piątą część 70-tysięcznego Czarzu. Takiego żywiołu nie pamiętają tutaj najstarsi ludzie. Woda wdarła się do miasta niespodziewanie noca. Grozę powiększał 20-stopniowy mróz — zjawisko raczej nieznanne w tej szerokości geograficznej. Trzeba było na gwałt ewakuować około 5 tysięcy mieszkańców. I tylko niezwykle mądrym opowiadaniem i dyscyplinie społecznej zawiązała się uniknięcie ofiar w ludziach.

Czarzu zwiedzałem 9 miesięcy po katastrofie, której śladów trudno było doszukać. Zniszczone rejonory odcinały się od reszty nowymi, okazalszymi domami i uporządkowanymi ulicami. Nie szczędziłem więc wobec gospodarzy słów uznania dla takiego tempa odbudowy. Chodzą Mamiedow — I sekretarz Komitetu Miejskiego partii odpowiedział na to skromnie, że Czarzu pozostał samemu sobie, nie zaleczyłby swoich ran nawet przez kilka lat. Z pomocą popiechali mu bratnie republiki. Jedna ulica wzniesiona została przez Uzbeków, druga przez Tadżyków, inne przez Kazachów, Rosjan itd. Każda z nacji zaakcentowała tu swój specyficzny styl architektoniczny, łączący w sobie elementy nowoczesności i tradycji.

Nie ma w tym nic dziwnego — mówi Chodża Mamiedow. To praktyczne wcielanie w życie leninowskich idei braterstwa i pomocy wzajemnej narodów radzieckich. Takiej pomocy doznaje również Tazkent dotknięty trzęsieniem ziemi.

W tym samym czasie, gdy Czarzu zalewała woda, nie mniejszy dramat rozgrywał się na rozległych pastwiskach Karakum. Zamiast typowych o tej porze roku przymrozków, rozszalała się śnieżnica, a słupek rtęci spadał poniżej 20 stopni Celsjusza. Pustynie, na której wypasa się przez okragły rok miliony owiec, setki tysięcy bydła i wielbłądów, pokryła gruba warstwa śniegu. Nad stadami cennych karakułów zawisła groźba śmierci głodowej.

Starzy pasterze znają okrutną naturę pustyni, mogącej zabijać zarówno piaszkową burzą, jak i brakiem wody czy pożywienia. W takich wypadkach nawiedzała zawsze ludzi klęska głodu. Tym razem pomoc nadeszła rzeczywiście z nieba, na którym pojawiła się potężna armada samolotów i śmigłowców, zrzucających na pasterskie osady tysiące ton paszy.

— Dopiero gdy się o tym

wszystkim pamięta i porównuje przeszłość z dniem dzisiejszym — mówi sekretarz — można zrozumieć wielkość tego, czym dla Turkmenii jest przynależność do radzieckiej rodziny narodów.

Zrozumiałem to jeszcze lepiej z wykładu historii tego kraju, jakim uraczył mnie profesor Aga Karyjewicz z Aszchabadzkiego Instytutu Języka i Literatury Turkmeńskiej. Siegająca III wieku przed naszą erą kultura materialna i duchowa plemion turkmeńskich, podbijanych kolejno przez różnych wojowników — z Aleksandrem Macedońskim i Dżingis Chanem włącznie — skłóconych wewnętrznymi waściami, wyrzynających się przez wieki w bratobójczych walkach, uratowała dopiero od ostatecznej zagłady Rewolucja Październikowa.

Zwycięstwo władzy radzieckiej nie oznaczało jeszcze prawdziwego pokoju na pustyni. Miejscowi bojowie (kniaziowie) wypowiedzieli wojnę światu. Grającą bandy palili pustynne auli, ścinały kołchoznikom głowy. Zwiedzana przeze mnie oaza Murgab w obwodzie Maryjskim, została w pełni skolektywizowana dopiero w 20 lat po rewolucji. Walka z bandami toczyła się o studnie. Kto nimi władał, ten rządził pustynią. Rozprawił się z nimi dopiero oddział Czerwonej Armii. Dowódcą ich był Polak z Łodzi rodem, nazwiskiem Wałkowski. W kroniki tamtych lat wpisane zostało również nazwisko Polaka — czerwonoarmisty, Bałkowskiego.

Ostatnie półwiecze upłynęło dla Turkmenii pod znakiem walki o odrodzenie, a ściślej — stworzenie własnej, narodowej kultury. Próba nawiązania do arabskich wpływów i przyjętego alfabetu musiała zostać poniekąd. Po prostu brak było podstawowego tworzywa językowego dla wyrażania nowych treści rodzącej się życia. Dopiero ujednolicienie pisma w oparciu o grafię, pozwoliło czerpać potrzebne terminy z rosyjskiego zasobu leksykalnego. Tak rodziła się narodowa w treść i formie literatura, poezja, dramat, plastyka, taniec. Wszystko to trzeba było tworzyć od podstaw, w oparciu o rodzime obyczaje i stosownie do poziomu świadomości społecznej.

Materialną bazą po temu była przede wszystkim woda, której niedostatek był odwiecznym przekleństwem tej spalonej słońcem ziemi. Rozumiał to najlepiej Lenin, dając temu wyraz w jednym ze swych przemówień: „nawodnienie jest najpotrzebniejsze i najbardziej przeobrazi kraj, odrodzi go, pogrzebie przeszłość, ułatwi przejście do socjalizmu”.

Liczne szlaki podróży Lenina nie zawiodły go nigdy do Turkmenii. Ale tamtejsi ludzie mówią, że przypłynął on tutaj z wodą Amu-Darii. Wszak to jego imię nosi wielki kanał przecinający spieczoną pustynię.

W hotelowej restauracji rozgościła się właśnie przy sąsiednim stoliku grupa Turkmenów. Najstarszy, z siwą spieczoną brodą, w imponującym „tielpiegu” na głowie, nalewał sobie z porcelanowego czajnika czarkę zielonej herbaty.

Po nim to samo czynią inni. Takich „stariów” nazywa się aksakalami, czyli białymi brodami. W kołchozowych aulach stanowią oni radę starców. U niej to młodzi, choćby byli kierownikami gospodarstw, zasięgają rady w ważnych dla życia kolektywu sprawach. Bo człowiek, który dochował się siwej brody, wie wszystko. Wszak od dziecka uczył się odkrywać na pustyni źródła, niejedną raz patrzył na wyschnięte aryki, na stada martwych owiec. Poznał więc tajemnicę przetrwania. Teraz „mój staryk” patrzy z uśmiechem na tryskające fontanny i ciągle nie może zrozumieć takiej rozrzutności wody. Woda w samym sercu Karakumu jest wciąż dla starego Turkmena zjawiskiem niezwykłym.

FELIKS BIŁOS

„FRANKFURTER
RUNDSCHAU“

deklarującą potrzebę normalizacji stosunków z Polską, dokonuje w komentarzu zastępcy redaktora naczelnego HANSA HERBERTA GOEBLA obrachunku z (własnymi również) złudzeniami co do możliwości uzgodnienia „formuły porozumienia pomiędzy NRF a Polską”, omijającej uznanie przez rząd niemiecki granicy na Odrze i Nysie. Wywody te, jakkolwiek popularyzujące ograniczony realizm, są zarazem świadectwem słabości oraz niekonsekwencji tej orientacji w kołach zachodniopomorskich menadżerów politycznych, która można określić jako nierewizjonistyczną. Znamienne jest nie tylko lansowanie mitu, jakoby przede wszystkim brak silnej pozycji rządu Brandta — Schella, był przyczyną rewizjonistycznej gry na zwłokę w uznaniu granicy istniejącej od niemal ćwierć wieku. Również znamienne jest zgłaszanie przez samego autora świętej zgody z rewizjonistami: „Można uważać, że niecelowe jest uczynienie tego (uznania granicy) już dzisiaj...”

„Dla Polaków — pisze H. H. Goebel — jedno było od początku jasne: chcą oni znormalizować swe stosunki z NRF, ale oczekują, że dla nich oficjalne uznanie zachodniej granicy na Odrze i Nysie. (...) Rząd federalny próbuje odsunąć chwilę decyzji.

Pozycja rządu nie jest tak silna, aby mógł nie troszczyć się o stanowisko całej narodowej opinii. Franz Josef Strauss i jego zwolennicy dali już na zjeździe CSU w Monachium próbkę tego, czego rząd może oczekiwać. Również w samym rządzie istnieją zasadnicze zahamowania. Co innego bowiem uświadomić sobie, że wschodnie obszary niemieckie zostały stracone, a co innego potwierdzić tę stratę na piśmie.

Dlatego też przedstawiciele Bonn próbują przekonać Polaków, że również gwarancja nie naruszalności granic wraz z wyrzeczeniem się siły (nie zaś uznanie granicy) — MOL może dać naszym wschodnim sąsiadom poczucie bezpieczeństwa, że mogą oni już ostatecznie czuć się na obszarach zachodnich jak we własnym domu (...)

Ale od początku nikt (...) nie mógł powiedzieć, jak powinna brzmieć ta zaczerpnięta formuła. Prawdopodobnie nie ma takiej formuły. Dla Po-

na łamach prasy
ZAGRANICZNEJ

laków wyrzeczenie się siły i gwarancja granicy nie wystarczają. Uważają oni, że wyrzeczenie się siły samo nie wystarczy, gdyż przed niespodziankami chroni ich Układ Warszawski. Obawiają się oni czego innego: że po 10, 20 lub 30 latach sytuacja światowa może się tak zmienić, że znów odżyć mogą niemieckie żądania pokojowej rewizji granicy na Odrze i Nysie, na przykład na konferencji pokojowej. Może wtedy być u władzy rząd prawicowo-konserwatywny, który takie nacjonalistyczne żądania wykorzysta.

Dlatego też Polacy domagają się, aby (...) „żaden niemiecki rząd w żadnych warunkach nie mógł poddać w wątpliwość ostatecznego charakteru polskiej granicy zachodniej”. Gdyby bowiem polska delegacja na przyszłej konferencji pokojowej nie mogła przedstawić wyraźnej rezygnacji obu niemieckich rządów dokonania jakiegokolwiek rewizji granicy, to Warszawa znalazłaby się w takiej samej jak obecnie sytuacji. W Polsce przysłuchują się przeto uważnie temu, jak obecna opozycja w NRF ciągle podkreśla, że musimy zatrzeć sobie taką możliwość.

Jakkolwiek by się nie kręciło i zmieniało opinie i jakby rządowi NRF trudno było uczynić ostateczny krok, nie będzie można długo tego uniknąć. Rzeczywista normalizacja stosunków między NRF i Polską jest możliwa tylko wtedy, jeśli uznamy granicę na Odrze i Nysie bez żadnych wykrętów. Można uważać, że niecelowe jest uczynić to już dzisiaj, ale trzeba zdać sobie sprawę z tego, że nasze szanse osiągnięcia postępu w rozmowach z Warszawą nie są wielkie, a wszelkie inne próby w Europie Wschodniej ściśle się z tym wiążą. Również w Moskwie i Wschodnim Berlinie będzie jeszcze ciężiej niż obecnie”.

MOL

FILM

Okrucieństwa kolonialistów

„SIEDZĄCY PO PRAWICY” — film produkcji włoskiej. Scenariusz: V. Zurlini i F. Brusati. Reżyseria: Valerio Zurlini. Wykonawcy: Maurice Lalubi — Woody Strode, Oreste — Franco Catti, pułkownik — Jean Servais, oficer — Pier Paolo Capponi i inni.

Przed kinem „Wilda” wśród fotofanów reklamujących film „Siedzący po prawicy” wywiesiono także napis ostrzegający, że jest to film tylko dla ludzi o mocnych nerwach. Wydaje mi się, że tego rodzaju ostrzeżenia są najlepszą reklamą dla filmu: każdy chce wypróbować swoje nerwy. Ale tutaj ostrzeżenie jest prawdziwe, są bowiem w filmie sceny, których każdy nie znieśnie. Słyszałem o widzach, którzy opuszczali długie sekwencje, zasłaniając oczy i zatykając uszy. Niektórzy widzą prosto wychodzą w pewnym momencie z kina.

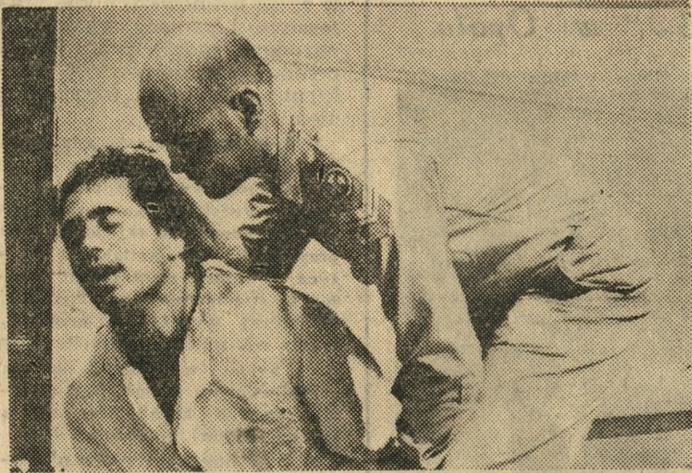
W istocie film jest okrutny. Ale czy to film jest taki? Okrutne są praktyki kolonizatorów wobec prawowitych mieszkańców Afryki. A przecież film pokazuje tylko niektóre z tych praktyk, jeszcze nie najbardziej okrutne. To biali ludzie są okrutni wobec swych czarnych braci, to oni nie wahają się przed zastosowaniem najokrutniejszych tortur w celu złamania oporu wyzyskiwanych.

Trzeba też przypomnieć, że sprawy pokazywane w filmie to nie jakaś odległa historia. To są sprawy współczesności. Francuzi w Algierii słynęli ze straszliwych tortur, Belgowie i ich najemnicy w Kongo dokonywali aktów niewiarygodnego barbarzyństwa. Było to zaledwie kilka lat temu.

NOTATNIK
KULTURALNY

POEMAT O M. KASPRZAKU
Ukazuje się od niedawna mie siecnicznym „Specjalnym” rubryce teatralnego „Scena” publikuje w swym bieżącym 4 numerze poemat dramatyczny zatytułowany „Kasprzak” pióra J. Ratajczaka. Już przy okazji premiery poprzedniego montażu poetyckiego „Opowieść o wyzwoleniu miasta” zwracaliśmy uwagę na to, jak ciekawe wyniki przynosiła teatralna zainteresowania poznańskiego autora. Poemat drukowany w „Scenie” dostarcza na to nowych dowodów.

IMPREZY TOWARZYSZĄCE
X Kaliskim Spotkaniem Teatralnym towarzyszyć będzie szereg imprez teatralnych. I tak np. odbędzie się tu sympozjum poświecone twórczości niedawno zmarłego wybitnego polskiego dramaturga Jerzego Szaniawskiego oraz wielka wystawa fotografii z najlepszych spektakli poprzednich festiwali. Kilku krytyków, jak co roku zaprezentuje prelekcje na temat swoich poglądów na teatr. (ob)

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
17 IV 1970 Nr 90 (8134)

hafer Lalubi (nawet podobieństwo nazwisk) jest wolnościowym działaczem murzyńskim popularyzującym formę walki bez stosowania przemocy. Nie jest on groźny dla Belgów (i tu podobieństwo), jako przywódca pacyfistycznego ruchu wolnościowego, lecz jako ktoś, wokół którego krystalizuje się i narasta świadomość narodu Afryki. On musi przemówić do nich w duchu podkorywanym przez Belgów, aby stłumić narastające nastroje. Albo musi zginąć. Lalubi schwytany na skutek zdrady odmawia podpisania proklamacji. Zaczyna ją się tortury. Żyjące jeszcze szczątki człowieka trzeba wreszcie unicestwić. Odbija się to podczas przewożenia do innego więzienia, gdy łatwo o śmierć przy rzekomej próbie ucieczki.

Wszakże Zurlini pokusił się o jeszcze jedną analogię. Do losów Chrystusa. Dał Lalubiemu do łowczystwa w celi dwóch łotrów — jednego dobrego i drugiego złego. A szefa wojskowej placówki belgijskiej ucharakteryzował na Piłata, który umywa ręce od zbrodni, za którą w istocie jest odpowiedzialny. Tyle tych analogii, że widać może się czuć nieco upokorzony tak topa tologicznym wykładem. Zbrodnie kolonialistów mają wystarczająco silną wymowę, by budzić protest.

Lepiej przekonywują owe spojone, a jednocześnie pełne nie-

samowilego napięcia dialogi Lalubiego z pułkownikiem — Piłatem, gdy ten ostatni raz po raz przypierany jest do muru. Gdy się skarży, iż wielu Belgów ginie tu niepotrzebnie Lalubi mu odpowiada: przecież nie giną oni na swojej ojczyźnie, ani w jej obronie.

I w tym stwierdzeniu jest chyba cała prawda o wojnach kolonialnych. Dobrze, że ten temat znalazł tak mocny wyraz w filmie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Opiekunkę do dziecka — przyjmie na stałe. Katowice, Klonowa 31 m. 25. K2378

Potrzebny uczeń i czeładnik — piekarski na pół etatu. Poznań, ul. Młynowa 15 m. 2. 221566

Repasarka przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 225559

Samotna pomoże w gospodarstwie jednoosobowym. Warunek pokoju. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 226106

Poszukuje pracy chałupniczej w detalu zaraz. Kustor, Poznań, Szmarzewskiego 11 m. 14. 226486

Reucista do zamiatania ulicy potrzebny. Telefon 572-11 wewn. 526. 227666

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych
w Poznaniu

POLECA SVOJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

wykonywane przez zakłady rozmieszczone na terenie

powiatu poznańskiego

W NASTĘPUJĄCYM ZAKRESIE:

- FOTOGRAFIKI
- ZEGARMISTRZOSTWA
- SZEWSTWA
- ZŁOTNICTWA
- STOLARSTWA I PARKIECIARSTWA
- SZKLARSTWA
- MURARSTWA OGÓLNEGO oraz ELEWACJI I WYKŁADZIN z PIASKOWA
- INSTALACJI URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH
- INSTALACJI SANITARNYCH (c. o. i wod.-kan.)
- INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH
- RADIOTELEMECHANIKI
- ELEKTROMECHANIKI
- ŚLUSARSTWA OGÓLNEGO I SAMOCHODOWEGO
- BLACHARSTWA I MALARSTWA SAMOCHODOWEGO.

Indywidualne zlecenia prosimy kierować do Działu Usług PSPUW w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 3. K2230

Praca Nauka

Pomoc domowa dochodząca ca potrzebna, dom lekarza. Zgłoszenia: Promienia 38, po godz. 15. 243166

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Młynowa 15 m. 8, telefon 425-71. Zgłoszenia: godz. 16-18. 243676

Uczeń, ślusarstwo — tokarz, potrzebny. Mickiewicza 18, warsztat. 236326

Blacharzy - dekarzy, pomocników blacharskich przyjmie. Ul. Wieżowa 23 po godz. 16. 241516

Fotrzebna gospośka. Wrocław, Próchnicka 198/6 — Karwacka. K2655

Przyjmę na dobrych warunkach osobę dla zapiekania sił dziecięcych — pierwszoklasistę. Oferty lub zgłoszenia telefoniczne pod nr 670-359 po godz. 17. 224556

Ekspedientkę do kwiatów ni przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224736

Gospośka dochodząca, samodzielna, do trzech dorosłych osób potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia w niedzielę lub w godzinach popołudniowych. Dąbrowskiego 117A m. 3, tel. 437-01. 224826

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo — warunek mieszkanie, może być małe. Elżbieta Walczak, Poznań 5, ul. Dzierżyńskiego 97 m. 25. 222376

Przyjmę dziewczarkę do współpracy na aparaty dwupłytowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 222006

Przyjmę pomoc do 1,5-letniego dziecka. R. Lewicki, Poznań, ul. 27 Grudnia 21 m. 5. Zgłoszenia: godz. 17-20. 222816

Opiekunkę do dziecka przyjmie na stałe. Katowice, Klonowa 31 m. 25. K2378

Potrzebny uczeń i czeładnik — piekarski na pół etatu. Poznań, ul. Młynowa 15 m. 2. 221566

Repasarka przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 225559

Samotna pomoże w gospodarstwie jednoosobowym. Warunek pokoju. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 226106

Poszukuje pracy chałupniczej w detalu zaraz. Kustor, Poznań, Szmarzewskiego 11 m. 14. 226486

Reucista do zamiatania ulicy potrzebny. Telefon 572-11 wewn. 526. 227666

Prof. matematyki udzieli pomocy, zakres kl. VIII i szkół średnich. Szmarzewskiego 16 m. 6. 221746

Niemieckiego, angielskiego, francuskiego lekcji udzieli. Szmarzewskiego 16 m. 6. 221756

Kupno Sprzedaż

Kupię szafę 3-drzwiową, kanapotapeczan, kredens stołowy, krzesła, tapczan. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224536

Kupię kurtkę fokową. Joanna Wojciechowska, Kościan, ul. Świerczewskiego 50. 225076

Kupię frezarkę do metalu. Wdowczyk, ul. Szubińska 32. 226006

Maszynę kaletniczą, prarobamienną — kupię. Oferty 25591 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. K2615

Kupię sztuczną ratę 5 kg. Warszawa, ul. Nowotki 75, Eugenia Kruk. K2564

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 237886

Sprzedam motocykl WSK — MZ 2. Poznań, Jesienna 18 m. 9. 223716

Sprzedam boksera dwuletniego — suczka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 223076

Sprzedam nowy dywan wianamski 2x3 m, cena 8.500. Al. Wielkopolska 8, I ptr., godz. 15-19. 223296

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepański, Armii Czerwonej 61 w podwórzu. 239466

Sprzedam szycizczarkę, laciarską oraz inne urządzenia warsztatowe szewskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224126

Sprzedam budynki gospodarskie na rozbiórce, ciągnik C-45 — wiazalkę, kultywator ciągnikowy, powózki, siewnik, kierat, miocarnie, sieczkarnie. — Górski, Poznań, Nowowiejskiego 20 m. 11. 224636

Pianino Drygasa sprzedam. Rynarzewska 9 m. 6 od godz. 18. 224686

Sprzedam „Junaka”. Nowe Miasto, ul. Górska 1 m. 2. 224876

Szafę 3-drzwiową i szafkę oszkloną pod telewizor sprzedam. Poznań, Kniewskiego 20 m. 28, godz. 16-19. 224886

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Poznań, Swoboda 60a m. 2. 224906

Sprzedam Jawę Cz 175. Poznań, Niedbalskiego 9. 224986

Sprzedam „wilka” do mielenia mięsa 150 kg/godz. Książęca 23, tel. 740-61. 225056

Sprzedam „Jawę” 175 cm³ (dwururka). Marian Kozłowski, Piątkowo, ul. Lipowa 13. 225176

Sprzedam brodzik z baterią i natryskiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 225476

Sprzedam Pannone, stan dobry. Marian Rutkowski, Poznań, ul. Szczepanowskiego 12 m. 7. 226286

Sprzedam parkiet nowy, wysuszony, 60 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 226496

Samochody

Sprzedam samochód Wartburg de Luxe. Kunicki, Poznań, Skryta 14 m. 7. 241106

Sprzedam Syrenę 103. Poznań, Szpitalna 30 m. 4, tel. 464-79, po godz. 15.30. 242206

Kupię Zastawę do 45 tys. zł. Naskret, Stowackiego 37 m. 1 od godz. 16. 224956

Sprzedam pilnie samochód osobowy marki „Borgward”. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224966

Kupię Skodę MB-1000 — 68 rok, po wypadku — do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 225006

Lokale

Mieszkanie 2 pokoje mniejsze z kuchnią, w nowym budownictwie, telefon — zamieniam na 3 pokoje równorzędne. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 242016

Kupię wyłaczony pokój z kuchnią. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 223236

Zamienię 2 pokoje, kuchnia samodzielna, słoneczne, Inowrocław, na mieszkanie Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 223426

Pokój z kuchnią, 49 m² samodzielne, okolica Rynku Jeżyckiego — do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 223906

Pokój z kuchnią Puszczykowo dla dwóch osób starszych, zamieniam na mieszkanie Poznań (ka walerkę, parter). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 223886

Kupię mieszkanie własnościowe lub wyłączone, 4-pokojowe z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 223996

Zamienię trzypokojowe mieszkanie, nowe budownictwo na 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, względnie po pokoju z kuchnią nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 223566

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, Grunwald, na mieszkanie 4-pokojowe, ewentualnie spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224016

Zamienię samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią i łazienką w Sosnowcu na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224006

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, nowe budownictwo, c. o., kwaterunkowe, I ptr., 37 m² miejscowość klimatyczna w Wągrowcu, na pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224256

Małżeństwu bezdzietnemu, pracującemu, członkowi spółdzielni wynajmę pokój. Opłata z góry za rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224716

Dwupokojowe 38 m², kwaterunkowe, komfortowe, I ptr., telefon, nowe budownictwo zamieniam na większe dwa lub trzypokojowe. Równorzędne, korzystne warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224606

Pokój z kuchnią, łazienką, balkon, c. o., w Radomiu, zamieniam na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomości: Osiedle Plewiska, ul. Andrzejewskiego 31. 225506

Mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, 58 m², I ptr., telefon, c. o., (jeżyce), zamieniam na 3-pokojowe, podobne, może być spółdzielcze lub willowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224816

Kupię mieszkanie M-2 w Poznaniu, wyłączone lub własnościowe. — Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224996

M-4 Rataje oraz 2 pokoje starego budownictwa zamieniam na 3/4 — 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 225706

Mieszkanie 2-pokojowe, II ptr., nowe budownictwo kwaterunkowe zamieniam na 3-4-pokojowe w pobliżu. Ul. Marcelińska 81B m. 8. 226196

Duży pokój i kuchnia Piła, zamieniam na podobne lub pokój w Gnieźnie, Wrześni lub Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 225726

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny lub mieszkanie wyłączone w Ostrowie Wlkp. lub Ostrzeszowie. Oferty 98398 Wrocław — „Prasa”, Podwale 62. K2654

Kupię domek jednorodzinny do 200 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 220966

Sprzedam pół willi — piętro, z ogrodem, stan surowy (dzielnica Wilda). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 223446

Kupię domek 3 pokoje z kuchnią w Poznaniu lub okolicy do 250.000 zł. Dobra komunikacja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224206

Sprzedam działkę 3-morgową nadającą się na ogrodnictwo w Komornikach przy szosie E-83. Stanisława Hildebrandt. 224706

Sprzedam 1/2 domu bliźniaczego Poznań-Swierczewo, stan surowy, zamknięty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 224916

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Popatrzył teraz w prawo. Warstwa chmur była z tej strony bardziej jednolita, a światła z ziemi zniknęły. Minęło jeszcze kilka chwil i chmury zastyła pod nimi. Nagle odniósł wrażenie, że położenie księżycy jest jakieś dziwne; specjaliści roga leżał na niebie w pozycji poziomej. Potrzebało lekko głową do przodu i na boki, jak zawsze, gdy tylko pojawiały się najmniejsze nawet symptomy złudzeń. Nie zawsze to pomagało. Tym razem jednak złudzenie ustąpiło nadszpiegowanie szybko; księżyc znów sfercał pionowo. Niebo i na tej wysokości nie było całkiem czyste.

— Chmury rozmyły — mruknął pod nosem. Tamten podchwycił to mruknięcie i dodał: — No i mgła. Idziemy wyżej? — Idziemy! — Hodyra sprawdził wysokość w swojej kabinie. — Sześć tysięcy. Zobacz jak u ciebie.

— U mnie także sześć.

— W porządku!

Wciąż szli w górę, wskazówka wysokościomierza coraz bardziej zbliżała się do siódemki; na siedmiu tysiącach mieli wykonywać lot po trasie. Skontrolował przyrządy; działały bez zarzutu.

— Wystarczy — powiedział z lekkim wahaniem, bo trochę jeszcze brakowało do nakazanej wysokości. Oczekiwał, że Grela potwierdzi jego słowa, ale w słuchawkach było cicho. — Siedem tysięcy. Doprowadzaj do lotu horyzontalnego!

I tym razem Grela nie odpowiadał. Niespokojnie poruszył się w fotelu. Samolot nie wiadomo dlaczego zaczął przechylać się w prawo i wyglądało na to, że pilot traci nad nim panowanie.

— Co z tobą? Czy mnie słyszysz? — krzyknął mimo woli głośnie i bardziej nerwowo.

— 215, 215, słyszę cię! — Był to głos Blicharskiego.

— Słyszę — odpowiedział Hodyra.

— Wykonać skręt w prawo na dalszą radiostację. Po wyprowadzeniu ze skrótu, złożyć meldunek!

— Zrozumiałem! — włączył się wreszcie Grela. Chociaż laryngofon zniekształcał głos, Hodyra odczuł, że z tamym coś nie w porządku. Mówił cicho i słabo, jakby ocknął się z omdlenia.

— Żle się czujesz? — spytał zdecydowany przejąć stery.

— Skądże. Wszystkie w porządku.

— Dlaczego nie odpowiadales?

— Zapatrzyłem się w wysokościomierz i szluczny horyzont!

Major był pewien, że to nieprawda, ale sytuacja najmniej nadawała się na śledztwo.

— Mowa! — odburknął ze złością. — Zapatrzył się. I to na piętnaście sekund!

Włączyła się teraz inna radiostacja. Czyjś spokojny głos podawał: kurs 270 stopni. I może pod wpływem tego spokoju, który przychodził do niego z ziemi pożałował swego gniewu; zaprzagnął powiedzieć tamtemu coś miłego, ale nic takiego nie przychodziło mu do głowy.

— Utrzymuj warunki — odezwał się wreszcie po chwili. Grela nie potwierdził tego polecenia, bo właśnie włączył się Blicharski.

— 215, 215, słyszę cię! Słyszę bardzo dobrze

TEATRY

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Katarzyna Izmałowa”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Siała baba mak”; g. 19 „Wanda”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Strzał w ciemności” (ang. 14 l.); g. 17.30, 20 „Trzy noce miłości” (węg. 16 l.); g. 18.30, 20.15 „Lew przeżył się do skoku” (węg. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. I — pol. 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziesięć Chan” (ang. 14 l.); GONG — g. 10, 12 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); g. 16, 18, 20 „Operacja św. Januarius” (włos. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Polowanie na muchy” (pol. 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Mezyczyżni w delegacji” (bułg. 14 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Druga prawda” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Włoch w Argentynie” (włos. 16 l.); MALTA — g. 18 „Nieznany Wiktor” (ang. 16 l.); g. 19 „Oscar” (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 15, 16.30 „Dawno admirał” (ang. 11 l.); g. 18, 20 „Porwanie dziewczyny” (rum. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15.30 „Planeta młp” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „On nie chciał zabijać” (14 l.); g. 19.30 „Morderca na urlopie” (jug. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Winnetou i król nocy” (jug. 14 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30 „Tu żył Lenin” (radz. 7 l.); g. 15.30 „Maga- zyn przyrodniczy” z filmem „Zmierzch czarowników”; g. 17, 20 „Szarża lekkiej brygady” (ang. 16 l.); PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Przygoda z piosenką” (pol. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Hombre” (USA 14 l.); RUSAŁKA (Szwedz) — g. 15, 17, 19.30 „Czekam w Monte Carlo” (pol. 11 l.); SCALA — g. 16 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14 l.); g. 18, 20.15 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); TECZA — g. 17, 19.30 „Sida” (ang. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30 „Gentleman z „Cocody” (franc. 14 l.); g. 15 „Imię na miłość” (franc. 18 l.); g. 17.30, 20 seanse zamknięte (DKF UR ZMS); WCAZASOWICZ (Puszczyko wo) — g. 17.30, 20 „Winnetou i król nocy” (jug. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.); g. 20 „Siedzący po pracy” (włos. 18 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Gejsza” (USA 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Stany Zjednoczone” — cz. II.

KONGRESY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent — Eduard van Remoortel (Belgia). Solista — Krzysztof Jakowicz — skrzypce.

DYZURY

Internia, chirurgia ogólna — Szpital Przyjazdowy przy HCP, ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 312-31.
Chirurgia dziecięca do lat 14 — Wojew. Szpital Dziecięcy, ul. Kryślewicza 7, tel. 536-21.
Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Państw. Szpital Kliniczny im. Świąteczkiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 3 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 623-55 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zegazowanie wizyt w Stacji PR, tel. 666-66.
„Telefon Zaufania” nr 596-87 (dyżurnie lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Ziebińska 16, Starolecka 79 (dyżurno nocny).
Porady przeciwalkoholowe tel. 539-18 dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: od 8-21, w nocy nagłe wypadki, ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.14 Mozaika muzyczna; 9. Dnia klas VII (wzrost. obywatelskie). „Nareszcie się odnalazł”; 9.20 G. Fauré; Suita „Dolly”; 9.40 Dnia przedszkółki — „Koteczka” — aud. słowno-muzyczna; 10.05 „Stokrotka” frag. opow. A. Filara; 10.25 Na białych czarnych klawiszach; 10.50 Muzyka lud. Syrii; 11. Dnia szkół średnich

Budowniczo Rataj i Winograd wypełnili zadania

Wprawdzie ogólnie budownictwo wielkopolskie nie wykonało zadań I kwartału, jednak w zakresie budownictwa mieszkań plan przekroczono o 6,5 procent.

Na dobry start budowlanych w pierwszych trzech miesiącach wpłynęło m. in.: właściwe przygotowanie frontu robót na zimę. Na pewno było ono znacznie lepsze niż w latach poprzednich. Mimo więc mrozów i silnych wiat-

rów, które uniemożliwiały roboty zewnętrzne, zwłaszcza montaż domów z wielkich płyt, załogi pracowały wydajnie przy wykańczaniu wnętrza budynków.

W tym roku przedsiębiorstwa budowlane, podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, mają oddać do użytku 7 377 mieszkań, z tego w Poznaniu — 3 664. W I kwartale wykonano ogółem 1406 mieszkań (w Poznaniu — 711). Stanowi to 19,2 proc. rocznego planu. Dzięki temu przekazano do użytku około 330 mieszkań więcej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Uzupełnienie tak dobrych wyników powinno zapewnić pełne wykonanie tegorocznych zadań.

Na osiedlu ratajskim przekazano do użytku 375 mieszkań (na planowane w tym roku 1806). W II kwartale gotowych będzie 295 mieszkań. Natomiast na osiedlu winogradzkim planowano przeka-

zać do użytku w ciągu roku 1033 mieszkania. Z tej liczby 148 ukończono w I kwartale br. Do lipca br. ma być gotowych dalszych 230 mieszkań. Na tym osiedlu wysiłek załogi PPB nr 3 koncentruje się wyłącznie na budowie domów mieszkalnych.

Na Ratajach — oprócz mieszkań — załoga PPB nr 2 odda do użytku szkołę podstawową, przychodnię lekarską oraz sklepy i pawilony handlowo-usługowe. Wielkopolskie załogi budowlane mają poza tym w tym roku przekazać do użytku — poza izbami mieszkalnymi — 8 szkół podstawowych, 750 miejsc w internatach, 8 wolno stojących pawilonów handlowo-usługowych oraz przychodnię lekarską. (a)

Jak usprawnić działanie administracji?

Jesienią tego roku jedna z sesji Rady Narodowej Poznania poświęcona będzie dalszym kierunkom usprawnienia administracji. W tym celu powołano już teraz specjalne zespoły, które zajęły się zbieraniem opinii mieszkańców na temat obsługi petentów przez prezydium rad narodowych oraz inne instytucje, a także propozycji zmian.

Temu też celowi — z inicjatywy Poznańskiego Komitetu FJN, a w porozumieniu z Prezydium RN Poznania — poświęcone będą dwa najbliższe (17 i 24 bm) dyżury posłów i radnych. W siedzibie Poznańskiego Komitetu FJN (pl. Kolegiacki 17) oraz w pięciu lokalach DK FJN można zatem składać w godz. od 17 do 19 wnioski i uwagi dotyczące usprawnienia działalności wydziałów prezydium rad narodowych oraz handlu, komunikacji, gospodarki komunalnej i służby zdrowia. (a)

Spotkanie po latach

Spotkali się znowu w tej samej sali Domu Prasy. Przychodzili tu 10 lat temu. Mieli wtedy od 4 do 12 lat. Pasjonowały ich barwy, a pod kierunkiem artysty-plastyka Danuty Cholewickiej-Derwichowej — jako członkowie Kółka Młodych Plastyków przy RSW „Prasa” — wykonywali prace, które przynosiły im nagrody, nie tylko krajowe. Teraz są uczniami szkół średnich lub już studentami.

Krzysztof Gabler, który w 1961 r. zdobył nagrodę premii Indii, jest studentką III roku chemii. Swe umiejętności zdobyte w kółku wykorzystywała nieraz w szkole przy wykonywaniu gazetki czy plakatu. Mówi o sobie, że na tym jej zainteresowania plastyką się nie kończą. Zamierza jeszcze studiować architekturę wnętrz.

Grzyzna Kubalik mówi: — Chciałabym także iść na architekturę wnętrz, ale odłożyłam to na później. Nie zrezygnowałam, chcę tylko mieć jeszcze inny, dodatkowy zawód. Dawna praca w kółku pomaga mi zrozumieć współczesną sztukę, również teatralną.

Gospodarka Starego Miasta w 1969 r.

Na zeszłoroczne potrzeby Starego Miasta (po zmianach dokonanych w ciągu roku) zagwarantowano w budżecie ponad 205 mln zł. Ogółem wydatki zrealizowano w 99 proc. Najlepiej gospodarowano kredytami przeznaczonymi na potrzeby służby zdrowia. Planowaną kwotę — przeszło 75 mln zł — wydano prawie w całości (99,7 proc.). Podobne wyniki ki uzyskano w wydatkach przewidzianych w budżecie na oświatę i kulturę (99,4 proc.). Nieco gorzej przebiegała realizacja zadań w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej. Zrealizowano je w 96,3 proc.

Omówieniem ubiegłorocznej działalności finansowej zajęli się wczoraj na sesji radni Starego Miasta. Wysłuchano na sesji wniosków mających przyczynić się do prawidłowego gospodarowania tegorocznymi funduszami przeznaczonymi na potrzeby dzielnicy. Chodzi przede wszystkim o celowe wykorzystywanie kredytów zagwarantowanych w budżecie. (a)

NASZE ROZMOWY

Pasja społecznego działania

Tu, na działkach, znają go wszyscy. Zapytani, gdzie mieszka Ludwik Pludra, bez wahania wskazują drogę. U wejścia tabliczka: „Terenowy opiekun społeczny”. W mieszkaniu — obok pierwszych numerów „Głosu” — dokumenty w różnych językach. „Zaświadcza się, że ob. Ludwik Pludra udaje się do Pełnomocnika Rządu w Ostrowie, celem omówienia sprawy zabezpieczenia majątku zakładu dla niewidomych w Odolanowie”. Data: 1 marca 1945 r. Obok — dwujęzyczna polsko-rosyjska przepisująca, precyzująca dokładniej cel wyjazdu. Inny dokument — zaświadczenie Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego Stolecznego miasta Poznania z 25 maja 1945 r., stwierdzające, że „ob. L. Pludra jest opiekunem społecznym okręgu XI”.

— Widzę, że Pan obchodził w tym roku 25-lecie swej pracy. Jaką drogą trafił Pan do pracy w opiece społecznej?

— Po prostu trzeba było się tym zająć. Ale wtedy, w 1945 r., to nie był mój pierwszy kontakt z tego rodzaju instytucją. Pierwszy był inny. Przed wojną, w okresie gdy byłem bezrobotny, matka brała zasiłek. Gdy Niemcy zajęli Poznań, ich „Fuersorge und Jugendamt” (odpowiednik naszej opieki społecznej) zażądał zwrotu zabranych „bezwzględnie” sum. Kto nie zdeklarował odpłatności, mógł się pożegnać ze swoimi na zawsze. Wywołano ich do „sanatorium”, z którego nie było już powrotu. To był rok 1941.

— Jest Pan tu, na działkach, powszechnie znany. Czy to wynik pańskiej funkcji opiekuna społecznego?

— Nie tylko. Mieszkam tu już 35 lat, odjak jako reemigrant z Francji powróciłem do kraju. Znam doskonale to środowisko i to pomaga mi w mej pracy społecznej. Wiem,



Ludwik Pludra: „Chciałbym do czekać chwili, gdy wszyscy młodzie ludzie poczują się do obowiązku niesienia pomocy innym”.

Fot. — K. Przychodzki

komu należy pomóc, znam ludzi i ich sprawy.

— Pierwszą Pana funkcją społeczną w wywołanej Wielkopolsce była ochrona mienia zakładu inwalidów...

— Tak. Po wyjściu z Fortu VII pracowałem w niemieckim związku ociemniałych i znałem doskonale wyposażenie oraz przydatność odolanskie go zakładu. Dlatego mnie tam posłano. A potem trzeba było pomagać ludziom, których skrzywdziła wojna. I tak już zostało.

— A obecnie?

— Mam pod opieką około 30 osób. Przeważnie starszych. Potrzebują oni ciągłej opieki. A miejsc w domach dla przewlekłych chorych brak.

— Odłożył Pan przed chwilą na bok cały plik spiętej korespondencji. Co to za sprawa?

— Aż wstyd mówić. Dziewczyna zgubiła świadectwo ukończenia szkoły specjalnej. Trzeba było aż tylu pism, by ktoś sprawdził, że można jej dać chwilowo potrzebne do podjęcia pracy zaświadczenie o ukończeniu szkoły, zanim dokonano formalności związanych z uzyskaniem duplikatu. Brak serca i obowiązkowości — czy tylko beznadziejność?

— Wyrazem uznania dla Pana pracy jest Honorowa Odznaka Miasta Poznania.

— I uśmiech tych, którym udało mi się pomóc. Chciałbym jeszcze doczekać chwili, gdy wszyscy młodzi ludzie poczują się do obowiązku niesienia pomocy ludziom starym i kalekim. Choćby przez ustępowanie im miejsca w tramwaju.

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

INFORMUJEMY

Dom Kultury Drukarza zaprasza dnia 17 bm. (piątek) o godz. 19.30 na spotkanie z wybitną aktorką Bronisławą Frejtańską.

Na prelekcję dr. B. Dziabaszewskiego pociągając z projekcją filmu pt. „Zmierzch czarowników” zaprasza Pałac Kultury dzisiaj o godz. 15.30.

Kursy przygotowawcze na różne kierunki studiów organizuje Uniwersytet Robotniczy ZMS. Blizszych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje (do 24 bm.) sekretariat UR, ul. Nowowiejskiego 29, w godz. 15-18 (oprócz sobót).

„Organizacja rachunku kosztów w przedsiębiorstwie” — to tytuł konsultacji, którą W. Świątlicki po prowadzi dzisiaj o godz. 13 w siedzibie Informacji Ekonomicznej PTE przy ul. Woźnej 11.

Zebrań plenarnych Sekcji Nauuczelić Emerytów przy ZNP Grunwald odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w Technikum Handlowym przy ul. Śniadeckich.

„Gen. M. Zaruski — żeglarz, taternik, wychowawca” — to tytuł prelekcji dzisiaj o godz. 18 w Towarzystwie Miłośników Miasta Poznania, St. Rynek 10.

„Lenin w kwestii chłopów” — to tytuł prelekcji T. Kowalskiego dzisiaj o godz. 17 w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek-Odwach. Po prelekcji Film pt. „Miasto Lenina”.

Kierowcy taksówek, którzy w nocy z 25/26. 03 br. w godz. od 23-5 oczekiwali na pasażerów na postoju przy ul. Krawców, nar. Warszawskiej, proszeni są o zgłoszenie się w KD MO Nowe Miasto, Rynek Śródecki 9, pok. 19 w godz. 8-14.

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● W sklepie MHD przy ul. Sokoła brak mleka a to dlatego, że od dłuższego czasu na tej ulicy znajdują się tablice z zakazem wjazdu dla samochodów. Może na leżałoby dodać drugą zezwalającą na wjazd samochodem dowożącym towar.

● Na ul. Saperskiej od pół roku nie palą się lampy uliczne od nr 51 do 55. Panujące ciemności sprzyjały napadom na p. K. K. w dniu 9. 4. br.

● Dlaczego od grudnia ub. roku nie było u nas jeszcze inkasenta za zużycie elektryczności — pytają lokatorzy Osiedla Jagiellońskiego, bloki 21 i 22. Zapłacenie rachunku za pół roku będzie sprawiło wiele kłopotu.

● Przy ul. Żurawinowej 10 kanał dla wody ściekowej zniszczony jest od 5 lat. Zgłaszano to kilkakrotnie w administracji, ale bez skutku. W domu tym w pralni na posadzce zbiera się woda, zalewa suszarnię i korytarz.

...i odpowiedzi

► Dyrekcja „Spotem” zawiadomiła naszą redakcję, że brakuje rzyw i owoców w kiosku nr 433 na Osiedlu Plastowskim spowodowane były trudnościami transportowymi. Obecnie uzupełniono brakującą asortyment i zobowiązano Ogrodniczy Zakład Handlowy do terminowej dostawy zamówionego towaru. (no)

► Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych uważa za istotne uruchomienie baru mlecznego w pobliżu Dworca Zachodniego, jednak powierzchnie, które można tam uzyskać, nie gwarantują, rozwinienia pełnej działalności (brak zaplecza, magazynów oraz pomieszczeń dla urządzeń mechanicznych). W hali nr 2 na MTP można by jedynie uruchomić placalnię mleka z konsumpcją kanapek.